

Cena
Prix : 15 fr.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
64, rue du Faubourg Montmartre
PARIS (9^e)
Telefon : LAMartine 88-19
(lignes groupées)
Konto pocztowe:
EDITIONS POLONAISES
PARIS C. 87 39 19.
Prenumerata:
Miesięcznie : 280 fr.; kwartalnie :
840 fr.; półrocznie : 1.600 fr.;
rocznie 3.000 franków.

Słowo Polskie

DZIENNIK WOLNYCH POLAKÓW

LA PAROLE POLONAISE

Quotidien des Polonais Libres

„Mówi się dziś o przestępcach, ale jutro historia może ich nazwać świętymi.”
Kardynał Wyszyński, 25. 9. 1953.

ROK II

PARYŻ, PIĄTEK 30 PAŹDZIERNIKA 1953.

Nr 255 (457)

« NIE ODŁĄCZA NAS CI DRANIE OD KS. PRYMASA »

pisze staruszka z Kraju
do syna :

Paryż (R. P.) — Teraz rozumieć dlaczego nie chciałeś powrócić — pisze staruszka z Polski do swego syna na emigracji. — Te dranie aresztowały ks. Prymasa, naszego ojca. Niedoczekanie ich! Nie odłącz nas od niego, od ojca naszego. Będziemy wierni wieści ojców. Piszę tak, gdyż już mi nie zrobić nie mogą, bo jestem starsza, nad grobem.
Takie oto są reakcje Polaków, gdy tylko mogą się zdobyć na szczere ujawnienie swych uczuć. Głosem odważnej staruszki przemawia cały Kraj. Wiedzą o tym komuniści. I zapewne rozumieją, że tym razem przebrali miarke.

NIESPODZIEWANY MANEWR SOCJALISTÓW

Ollenhauer gotów poprzec Adenauera

Bonn (A. P.) — W dyskusji nad expose kanclerza Adenauera przywódcą opozycji Ollenhauer zaproponował rządowi imieniem SPD wspólną politykę zagraniczną.

Ollenhauer w zasadzie aprobował program polityki zagranicznej kanclerza, wyrażając zastrzeżenia jedynie co do metod, i wysunął dwa warunki współpracy swej partii i że będzie ona informowana o planach i akcjach rządu, oraz że weźmie udział w przyszłych konferencjach międzynarodowych. Przy końcu Ollenhauer zwrócił się do kanclerza z apelem, by zażądał od mocarstw zachodnich przyznania Zachod. Niemcom pełnej niepodległości. W sprawie Saary mówca sprzeciwił się jej europeizacji.

KONGRES HISZPAŃSKIEJ FALANGI

Madryt (A. P.) — Na odbywającym się w Madrycie kongresie Falangi, jedynej partii politycznej w Hiszpanii, nastąpiła częściowa zmiana programu. Uwzględnia on udział Hiszpanii w obronie Europy i zachodniego chrześcijaństwa przed komunizmem, domaga się rozwiązania karteli i monopolu w interesie konsumenta, czujności wobec tajnych organizacji politycznych z prawicy i lewicy, obniżenia cen i podwyższenia zarobków, udziału robotnika w zyskach przedsiębiorstw, przyspieszenia reformy rolnej i budowy mieszkań.

Odwiedziny lamparta w leśnym domku

Mombasa (Kenia, A. P.) — Właściciel afrykańskiego domku leśnego i Thomas siedział najspokojniej w foteli i czytał, gdy w pewnej chwili usłyszał brzęk szkła i u jego stop wysiadł obłąkany lampart. Niedziwiny był niespodziewany wizyta, Thomas nie przestając się z miejsca, wbił swój wzrok w orzę lamparta, który po dłuższej chwili dał suse i wyniósł się tą samą drogą jaką wstąpił do domu.

Wściekły pies pokąsał siedem osób

Arras (R. P.) — Duży pies, należący do Polki, p. Urzuli Zurańskiej, zamieszkałej w La Brousse (P. de C.), wściekł się nagle, pogryzł właściciela, którego był bardzo przywiązany, oraz jej córki i wypadł na ulicę. Biegając na oślep z piętą w pysku pokąsał po drodze dalszych pięć osób. Odwładze górnika, 25-letniego Karola Bernarda, zawładzając należy, że zdołał schwycić szalone zwierzę i zabić je.
Miejscowy weterynarz, po zbadaaniu zwłok zwierzęcia, stwierdził, że pies był wściekły. Wszystkie osoby pokąsane umieszczono w szpitalu, gdzie przechodzą odpowiednie leczenie.

KRYTYCZNA SYTUACJA W DOLINIE PADU RZĘKI WCIAŻ WZBIERAJĄ

Rzym (A. P.) — Rzeki południowych Włoch przybierają z godziny na godzinę. Kilkanaście wsi i osiedli zalanych jest zupełnie w delcie Padu. Wody Adygi wzbierały do tego stopnia, że przerwały dwie tamy i rozlały się szeroko w pobliżu Werony i w prowincji Piacenza.

W prowincji Catanzaro w odległości 88 km. na północ od Reggio, 800 domów zostało doszczętnie zniszczonych a 3.000 nie nudają się do zamieszkania.
Wiele dróg i mostów zostało zerwanych, a tysiące mieszkańców trzeba było ewakuować z niebezpiecznego miejsca. Polonizm - wschodnie rzeki Nonerello i Aloduno wystąpiły z łożysk i zalaty tysiące hektarów roli uprawnej w rejonie Portofino. W wielu wioskach woda sięga wysokości 2 metrów.

Mimo, że deszcze w Południowych Włoszech ustały, poziom wód w rzekach i rzekach przybiera. W okolicach podalpejskich nastąpiły liczne obumierania się i obierania ziemi.
Jezioro Como wystąpiło z brzo-

Nieprzyjaciel W rzeczywistym świetle

Raport o komunistycznych okrucieństwach na Korei

Waszyngton (A.P.) — Armia amerykańska ogłosiła raport o okrucieństwach komunistycznych na Korei, których ofiarą padło 6.113 żołnierzy amerykańskich, 5.509 innych żołnierzy sojuszników i 17.354 osób cywilnych.

Tortury i okaleczenia, dokonane z zimną krwią, były w 72 proc. dziełem półn.-Koreańczyków, a w 27,3 proc. Chinczyków. Raport zawiera liczne zdjęcia fotograficzne.

W przedmowie stwierdza sekretarz armii Stevens: Ten bilans ofiar komunistycznych okrucieństw pokazuje nieprzyjaciela w rzeczywistym świetle. Jest to jedyna z najlepszych odpowiedzi pod adresem tych, którzy podają w wątpliwość konieczność obrony wojskowej wolności świata.

„Unaga” — Ponieważ raport określa się na 99,3 procent odpowiedzialności za okrucieństwa północno-Koreańczyków i Chinczyków, 0,7 procent obciąża jakos inne kontro - przypuszczalnie Rosjan.

W. BRYTANIA POTĘPIA
Nowy Jork (A. P.) — Zabrawszy glos na komisji politycznej O. N. Z., delegat brytyjski Selwyn Lloyd potępił jako „nieetyczne i niesprawiedliwe oskarżenia” wojnę bakteriologiczną na Korei.

Lloyd zwrócił się do zgromadzonych, by urządził „przywzwoity pogrzeb” tym najbardziej nieprzyjacielnym oskarżeniom, po czym złożył list otwartym amerykańskiemu, który przyszedł przez nieudzielone tortury w niewoli komunistycznej.

Objawy szerszej wesołości wywołał Lloyd wśród audytorium, przytaczając niektóre „dokumenty” komunistyczne. Jedynie delegacja sowiecka siedziała z ponurymi twarzami.

Zabierając kolejno głos w dyskusji, przywódcą partii liberalnych demokratów (należącej do koalicji rządowej) Dehler opowiedział się również przeciw europeizacji Saary, natomiast za przyznaniem Francji pewnych ustępstw gospodarczych.
„Saara, oświadczył Dehler, jest tak samo częścią Niemiec, jak chwila (w) oddzielenie ziem na wschodzie. Rolnie użytkowa w sprawie Saary, stworzyłbyśmy precedens w sprawie ziem wschodnich”

CO SIĘ DZIEJE Z MOŁOTOWEM?

OD TRZECH TYCZNYCH NIE DAJE ZNAKU ŻYCIA

Berlin (A. P.) — Od trzech tygodni Mołotow nie występuje na scenie dyplomatycznej w Moskwie i nieobecność ta zaczyna intrygować zachodnie koła dyplomatyczne. We wszystkich ceremoniach i aktach protokolarnych biorą udział tylko zastępcy, a prasa sowiecka, która informuje o każdym krótkim nawet urobie członków rządów, w tym wypadku nie daje żadnego wyjaśnienia.

Równocześnie nie występuje na zewnątrz Worozyłow. Listy uwierzytelniające nowego ambasadora brytyjskiego Haytera przyjął wiceprezydent Tarasow — w nieobecności ministra spraw zagranicznych

Dyplomaci uchylili w Moskwie nie przypuszczają, by Mołotow padł ofiarą zakulisowych walk na Kremlu. Sądzą raczej, że pracuje on w jakiejś tajnej misji, może w związku z ewent. konferencją czterech mocarstw. Zagadka powinna się wyjaśnić 7. listopada, gdy w związku z rocznicą rewolucji bolszewickiej wydane będzie wielkie przyjęcie dla korpusu dyplomatycznego. W tym wypadku nieobec-

ność Mołotowa będzie musiała być jakoś usprawiedliwiona.

W. BRYTANIA POTĘPIA
Saigon (A. P.) — Po swym przylocie do Indochin cesarz Bao Dai wydał natychmiast oświadczenie do narodu Wietnamu. Cesarz stwierdził w nim, że po uchwale kongresu nacjonalistów w Saigonie zapewnił on osobiście rząd francuski, że Wietnam zamierza pozostać w ramach Unii Francuskiej na warunkach życzliwego równouprawnienia z Francją. Oświadczenie wzywa polityków Wietnamu, aby ułatwili końcowy etap rokowań z Francją w Wietnamie.

W kołach dyplomatycznych w Wietnamie już uzyskał przed swym powrotem do Indochin zgodę głównych polityków Wietnamu

Do naszych Czytelników

W najbliższym czasie „Słowo Polskie” będzie musiało zreorganizować się zasadniczo.

Miesiąc temu uprzedziliśmy, że niemożliwość zmontowania własnej drukarni zmusi nas do przeobrażenia i ograniczenia zakresu naszej działalności. W warunkach emigracyjnych bowiem wydawanie dziennika w cudzej drukarni jest kosztowne i na dłuższą metę — mimo szerokiego poparcia uzyskanego wśród Czytelników i rozwinętego działu ogłoszeń — praktycznie niemożliwe.

Już jutro będziemy mogli podać ostateczne szczegóły w jaki sposób „Słowo Polskie” będzie przekształcone.

Drogi Czytelniku! Jeśli „Słowo Polskie” będzie wychodziło nadal, to tylko dlatego, że z jednej strony liczymy na Ciebie, a z drugiej — dlatego, że zaczętej pracy, która już przyniosła poważne owoce, zaniechać nie wolno.

WYDAWNICTWO

Okrutny kłusownik zamordował starca

ODPOKUTUJE ZA 20 LATAMI
CIĘŻKICH ROBÓT

Eyroux (R. P.) — Przed sądem przysięgłych odpowiadał rolnik Bernard Legiemble, z St. Pierre de Cerrieres, którego w listopadzie 1952 roku złapał na uprowadzeniu kłusownika na jego terenie 74-letni M. Paget. Właściciel czynił wyrzuty rolnikowi i zagroził, że więcej nie wydzierżawi mu łąk. Legiemble rzucił się wtedy na starca i uderzył go kolbą od flinty w głowę. Gdy Paget upadł na ziemię, kłusownik uderzył go kilka razy tak silnie, że złamał kość. Zolańczywszy, że Paget nie żyje, zawiolił ciało w zarosła i tam ukrył je. Niech. Gdy po pewnym czasie odnaleziono ciało zamordowanego, Legiemble poszedł złożyć kondolenie rodzinie zabitego.
Sąd przysięgłych skazał go na karę 20-letniej ciężkich robót.

Moskiewska „Prawda”: Wspólnota Europejska pomysłem... Hitlera

Moskwa (A. P.) — „Prawda” w artykule Zasławskiego twierdzi, że Wspólnota Europejska jest pomysłem Hitlera. Plan zjednoczenia Europy i ataku na Sowietów wprawdzie zamalował się w roku 1945, lecz idea wyprzedzała do Ameryki, gdzie uznano ponadnarodowy związek za ostatni wyraz burzącej polityki, a z Ameryki powrócił do Europy karadrosi wszystkich reakcyjistów i „dawnych kolegów Hitlera”.

Ten sam dziennik pisze w innym artykule, że stała opozycja Stanów Zjednoczonych przeciw międzynarodowej kontroli atomowej „zmusiła ZSSR do skontentowania wysiłków na produkcji broni atomowej w celach obronnych”. Agresorzy amerykańscy — powiada „Prawda” — liczący na monopol atomowy, ponieśli klęskę. Zapomnieli oni wstawie do swego rachunku taką pozycję, jak potęgę systemu socjalistycznego w ZSSR, oraz wysoki poziom nauki i techniki sowieckiej”.

PREMIER PELLA W PARYŻU

Rzym (A. P.) — Premier włoski Pella przybył do Paryża, gdzie uczestniczyć będzie w posiedzeniu Rady Europy.



SZTANDAR WSPÓLNOTY ATLANTYCKIEJ
Rada Wspólnoty Atlantycznej wybrała ze stu projektów sztandar, którego motytem jest biała czterokątna gwiazda („roza wiatrów”) na niebieskim polu, otoczona kołem. Koło oznacza jedność czterech państw Wspólnoty, a „roza wiatrów” ma być „przewodniczką na drodze do pokoju”.

Indochiny i pokój

Niektórym deputowanym w parlamencie francuskim wydało się, iż wystarczy głośno proklamować chęć zawarcia pokoju w Indochinach przez Francję, a by natychmiast uchylić działa i karabiny maszynowe w Tonkinie i Annamie. Być może, tak było w 19. stuleciu, gdy wojny prowadzono jednak w myśl pewnych ogólnie przyjętych zasad, ale nie jest to możliwe w połowie 20. stulecia, gdy ma się do czynienia z przeciwnikiem komunistycznym, okrutnym i cynicznym, który uważa każdy w ogóle traktat za «świstek papieru», a każdą chęć rokowań pokojowych, tak zrozumiałą dla każdego człowieka cywilizowanego, za objaw słabości. Ostatnio stwierdzone tortury, jakim komuniści poddali tysiące jeńców amerykańskich na Korei, są tego jeszcze jednym dowodem.

Wszyscy zjemy od r. 1945 w takim układzie międzynarodowym, kiedy to — według trafnej go określenia Raymonda Arona — «pokój jest niemożliwy, a wojna (powszechna) nieprawdopodobna». Nikt lepiej nie może ocenić słuszności tej tezy, niż Francja, prowadząca od z górą 7 lat wojnę w Indochinach z partyzantami indochińskimi i bez większych starań na polach bitew, ale równie skutecznie rujnąjącą kraje, jak inne wojny. Francja nie może całkowicie i szybko wygrać wojny indochińskiej, pomimo tak zdolnych dowódców, jakimi byli i są marsz. de Laffre i gen. Navarre, ponieważ główne siły komunistycznych wojsk Ho-Szi-Mincha wspomagane przez czerwony Chin, są w ogóle nieuchwytny, pokazują się i uderzają tylko co kilka miesięcy, nie można jednak także rozpocząć rokowań, ponieważ — jak to przypomniał w Zgromadzeniu Narodowym prem. Laniel — nie ma z kim rokować, nie istnieje właściwie naprzeciw wojsk francuskich żaden rząd, uznany w sposób międzynarodowy. Wojna indochińska jest ty-

powym konfliktem dającym Sowietom, Pekinowi i komunistom indochińskim ogromne korzyści polityczne i wojskowe niewielkim kosztem.

Chociaż więc wojna ta istotnie rujnuje Francję gospodarczo i jest wśród prawie wszystkich Francuzów bardzo niepopularna, polityka Francji musi w ogólnych zarysach być taka, jaką była dotychczas: trzeba bronić niepodległości Wietnamu, Laosu i Kambodży przy pomocy wojsk, a równocześnie utrzymywać młodą niepodległość trzech państw indochińskich i przegnać stopniowo zastąpienie francuskiego korpusu ekspedycyjnego przez narodowe armie miejscowe. Jest to praca długofalowa, wymagająca taktu i cierpliwości, prowadzona w warunkach bardzo niebezpiecznych i pełnych ryzyka, ale konieczna.

Francja prowadzi ją z pobudek ideowych — co przypominać właśnie światu wolnemu nie dawno Antoni Pinay — ale w świecie bezwzględnej konkurencji między grupami społecznymi i narodami, jakim jest świat współczesny, za prawo do nazywania się jednym z mocarstw, trzeba nieraz płacić wielkimi ofiarami i wysiłkami.

Masy narodu francuskiego są zdenerwowane i znużone tą długą wojną, co znajduje słusznym swój wyraz w ustroju demokratycznym w parlamencie. Ale jeśli Francja istotnie broni, jako jedyna już mocarstwo europejskie na kontynencie azjatyckim, wolności narodów tamtejszych, a nie reżymu cesarza Bao Dai lub interesów francuskich przemysłowców i plantatorów, to zde nerwowanie i niecierpliwość nie są żadną polityką.

Ustalenie nowego, sprawiedliwego ustroju w Azji i Afryce wymaga jeszcze od narodów europejskich wielkiego wysiłku ideowego i politycznego, jeśli atak tyranii komunistycznej ma być wreszcie odparty.

W. N.

Kreml musi wykazać szczerą swych zamiarów

EISENHOWER PODTRZYMUJE WARUNEK SPOTKANIA Z MALENKOWEM

Waszyngton (A. P.) — Prez. Eisenhower oświadczył na konferencji prasowej, że spotkanie z Malenkowem byłoby rzeczą zupełnie beznadziejną, gdyby Stany Zjednoczone nie były przekonane o szczerości zamiarów Rosji. Rosja ma sto sposobności do wykazania swej dobrej woli.

Na pytanie, jak to pogodzić z oświadczeniem Wyszyńskiego, odrzucającym ten wstępny warunek, prezydent odparł, że jeszcze nie przestudiował tego oświadczenia, dodając, że zarówno on mimo swych rozlicznych obowiązków, jak Dulles gotowi są uczestniczyć w każdym spot-

kaniu, ale muszą istnieć dane, że spotkanie takie da konkretne wyniki. Na razie sprawa ta zresztą nie jest przedmiotem ani przygotowań ani studiów.

W dalszym ciągu konferencji Eisenhower oświadczył, że choć nowe bronie wzmocnią siłę bojową wojsk i konieczne są

oszczędności, nie istnieje żaden projekt zmniejszenia sił amerykańskich w Europie.

Jeżeli konferencja polityczna nie da wyniku...

Seul (A. P.) — Połudn.-koreański minister spraw zagr. Yung Tai zapowiedział, że jego rząd zastrzeżenie sobie własność akcji z dniem 28. stycznia, jeżeli do tego terminu (3 miesiące po zawieszeniu broni) konferencja polityczna nie zbierze się lub nie da wyniku.

Minister odmówił odpowiedzi na pytanie, o jaką konkretnie akcję chodzi, zaznaczając jedynie, że pogłoska, jakoby Połudn. Korea zamieszkałaby wówczas maszerować do rzeki Jalu, nie odpowiada prawdzie.

SOJUSZNIICY USTĘPUJĄ
Pan Mun Dzon (A. P.) — Przedstawiciel amerykański Arthur Dean poinformował komunistów, że jeżeli zgodzą się na ustalenie daty i miejsca konferencji politycznej oraz szczegółów administracyjnych, sojusznicy gotowi będą przedyskutować sprawę składu konferencji. „Nie jesteśmy zainteresowani w sprawach prestiżowych”, dodał Dean, lecz zależy nam wyłącznie na pokoju”.

EOHA KATASTROFY GORNICZEJ
W SERAING
Seraing (A. P.) — Z zasypanego sztybu kopalni w Seraing wydobyto jeszcze ciała trzech Belgów i dwóch Włochów, do których nie można było wcześniej dotrzeć. Ciało to pochowane zostały w czwartek.

SPRAWA TRIESTU
Eden: Nie mieliśmy innego wyjścia
Londyn (A. P.) — W dyskusji nad sprawą Triestu w Izbie Gmin były minister w rządzie Partii Pracy Noel-Baker poddał krytyce decyzję anglo-amerykańską jako niezreczną, mającą formę ultimatum i pomijającą Francję. W odpowiedzi min. Eden oświadczył, że rząd brytyjski podtrzymuje tę decyzję, jednak wycofanie wojsk ze strefy «A» Triestu wymaga pewnego czasu i może nastąpić po konferencji 5 państw.

Eden przyznał, że decyzja była „irakonską”, lecz nie było innego wyjścia. Wszystkie dotychczasowe propozycje mocarstw rozbiły się o brak zgody jednej lub drugiej strony. „Przewidywalnym gwałtowną reakcją, ale nie przewidywalnym niebezpieczeństwem przeciwstawienia

siły decyzyjnej”. Rząd brytyjski badał wraz z rządami amerykańskim i francuskim wszelkie możliwe sposoby rozwiązania sprawy i wierzył, że rozwiązanie to nastąpi w najbliższych miesiącach. Inaczej nie da się w tym ważnym rejonie zbudować żadnego systemu bezpieczeństwa.

PIERRE GAXOTTE
Znany historyk francuski został uroczystie przyjęty do Akademii Francuskiej.

WYROK NA LEKARZA
ZA ODMÓWIENIE POMOCY
Bordeaux (R. P.) — Sąd apelacyjny, jako instancja odwoławcza zatwierdził wyrok w pierwszej instancji przeciw lekarzowi z Reignac en Guyas za to, że przywołany 11 lipca br. do 15-miesięcznego dziecka malżenstwa Nonin w Etallier odmówił pomocy i dziecko w kilka godzin zmarło w szpitalu w Bordeaux. Doktor, który tłumaczył się, że nie był lekarzem tej rodziny, został skazany na dwa miesiące więzienia z zawieszeniem, 20.000 fr. grzywny i 20.000 fr. tytułem odszkodowania dla rodziny.

CORKA MILIARDERA NIE CHCE
ŻYC W AMERYCE
Nowy Jork (R. P.) — Córka znanego miliardera amerykańskiego, Bettina Field Bruce, wniosła do trybunału w Nowym Jorku prośbę o udzielenie jej zezwolenia na wyjazd do Anglii. Wyzła ona z zamiar za murzyną i od tego czasu właściwie skonczyło się ich wspólne życie ze względu na uprzedzenia rasowe.



Nowy wzór

Szwajcarski dziennik 'Die Tat' zapatrzył się na... (Text about newspaper models and political commentary)

POZA NURTEM DZIEJOWYM POLSKI

Stanisław Stroński

Dziesięciolecie utworzenia w Rosji, 12 października 1943 roku...

W tym rzecz. W Rosji była wal... (Text about military and political events)

przez cały czas o lotnikach pol... (Text about Polish pilots and military actions)

Rzeczywiste dzieje wojska pol... (Text about the actual history of the Polish army)

Jedna dywizja USA kosztuje tyle co 35 dywizji azjatyckich

Dziennik 'New York Herald Tribune' stwierdza że państwa zachodnio-europejskie nie mogą sobie pozwolić na zbyt wiele...

W pierwszym rzędzie przewidywane są różnego rodzaju zadania na dane państwa. Zamiast utrzymywać równocześnie dywizje piechoty, floty wojennej i lotnictwa...

Utrzymanie jednej dywizji amerykańskiej, w porównaniu do kosztów innych krajów, jest zbyt wysokie. Podczas gdy w Ameryce wyoszczędzają 300 milionów rocznie, w Europie Zachodniej koszt tej samej dywizji sięga zaledwie 65 do 80 milionów dolarów...

NA WĘGRZECH WSZECHWŁADNY PROKURATOR

Na Węgrzech wydano dekret bez precedensu w historii prawa. Przewidyuje on w 43 paragrafach utworzenie 'zespołu prokuratorów'...

karne przeciw sędziom, którzy wydali 'nieodpowiednie' wyroki. Dalej prokurator ma prawo badania wszelkich zarządzeń, wydanych przez władze administracyjne...

Ten drażniący dekret jest dowodem, do jakiego stopnia system komunistyczny na Węgrzech czuje się zagrożony przez powszechny opór.

Gen. Gruenther ostrzega Amerykę przed oszczędnościami

Szef połączonego sztabu generalnego USA adm. Radford, szef sztabu lotnictwa gen. Twining i sekretarz lotnictwa Talbot w czasie swego pobytu w Paryżu byli gośćmi gen. Gruenthera. Według informacji z miarodajnych źródeł...

PRAWO KAŻDEGO NARODU

Wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Nixon odbywający obecnie podróż po Dalekim Wschodzie, oświadczył przed radiem w Singapurze...

„Dzień świc” w Niemczech

Setki tysięcy świec płonęły w sobotę wieczór w oknach w Zachodnich Niemczech jako cichy protest przeciw przetrzymywaniu przez Rosjan jeńców niemieckich...

DWA CUDY

Miasto Watykańskie (A. P.). - Kongregacja Rzywu uznała ważność dwóch cudów. Mała i ostatnia królowej Elzbiety, udekorowana została za 50-letnią służbę w domu królewskim...

MIKOJAN za... zachodnimi metodami handlowymi

Sowiecki min. handlu Mikojan wygłosił 17 bm. przemówienie, które przed kilkoma dniami podała na trzech pełnych stronach Moskiewska 'Prawda'...

Ex-marszałek Schoerner w sowieckim więzieniu

Berlin (A. P.). - Jeden z reparaowanych ostatnio w Rosji Holendrow spotkał się w więzieniu we Włodzimierzu, 150 km. na północ od Moskwy, z b. marszałkiem niemieckim Schoernerem...

Wspólne wieczory rodzinne

wypełnianie czytanie KALENDARZA KOBIETY POLSKIEJ „SŁOWA POLSKIEGO”

Jakoś to utyka

Od pierwszych słów tych wywodów stwierdzenie, że: «...słyszysz się często utyskiwania na brak zainteresowania pisarzy współczesnych wojskową tematyką»...

Nie wolno

O wojnie polskiej i o wojsku polskim walczącym o wolność Polski nie wolno dziś pisać w Kraju pod najładem rosyjskim.

W tym rzecz. W Rosji była wal... (Text about military and political events)

przez cały czas o lotnikach pol... (Text about Polish pilots and military actions)

Wśród Polaków w Szwecji

O ŚWIATOWY DZIEŃ MOPLITWY W INTENCJI POLSKI

W dotychczasowej akcji na rzecz obrony Kościoła katolickiego w Polsce, wojska polskiego walczącego o wolność Polski...

Wśród Polaków w Szwecji

O ŚWIATOWY DZIEŃ MOPLITWY W INTENCJI POLSKI

W dotychczasowej akcji na rzecz obrony Kościoła katolickiego w Polsce, wojska polskiego walczącego o wolność Polski...

przez cały czas o lotnikach pol... (Text about Polish pilots and military actions)

Rzeczywiste dzieje wojska pol... (Text about the actual history of the Polish army)

W tym rzecz. W Rosji była wal... (Text about military and political events)

przez cały czas o lotnikach pol... (Text about Polish pilots and military actions)

Rzeczywiste dzieje wojska pol... (Text about the actual history of the Polish army)

Złoto i srebro na rynkach światowych

Cena złota na wolnym rynku osiągnęła swój najniższy punkt w okresie powojennym przy dalszej tendencji zniżkowej. Cena ta wynosi obecnie w Europie 36,10 dolara za uncję czystego złota...

Wysoki Komisarz w sprawie uchodźstwa w Trieście

W komunikacie prasowym Wysokiego Komisarza dla uchodźców w Genewie z dnia 16. 10. 53 jest podana następująca odpowiedź, jaką Wysoki Komisarz...

Wysoki Komisarz w sprawie uchodźstwa w Trieście

W komunikacie prasowym Wysokiego Komisarza dla uchodźców w Genewie z dnia 16. 10. 53 jest podana następująca odpowiedź, jaką Wysoki Komisarz...

38-my CIĄGIENIE LOTERII PANSTWOWA

Table with columns for numbers, series (A, B), and prizes. Includes a list of winning numbers and prize amounts.

MINISTERSTWO Strachu

Nic podobnego. Nie mógł nas słyszeć w swoim pokoju, a w dodatku śpią bardzo mocno. Także jego zmysł oszczędności: spać jak najgłębiej i jak najkrócej...

Wśród Polaków w Szwecji

W dotychczasowej akcji na rzecz obrony Kościoła katolickiego w Polsce, wojska polskiego walczącego o wolność Polski...

Wysoki Komisarz w sprawie uchodźstwa w Trieście

W komunikacie prasowym Wysokiego Komisarza dla uchodźców w Genewie z dnia 16. 10. 53 jest podana następująca odpowiedź, jaką Wysoki Komisarz...

Zastrzegamy możliwość pomyłek

60 SZTANDARÓW I 1.500 OSÓB NA POLSKIEJ UROCZYSTOŚCI

Jak co roku na cmentarzu wojskowym w Lommel (Belgia)

Co roku Polacy w Belgii zjeżdżają się ze wszystkich stron do Lommel (Limbourg), by złożyć hołd żołnierzom I Dywizji Pancerniej, poległym w walkach o oswobodzenie Belgii i Holandii. Jest to najpoważniejsza manifestacja patriotyczna tuł. Polonii, bo wszystkie organizacje stała solidarnie do apelu.

W ub. niedzielę połączono Święto Chrystusa-Króla z hołdem poległym, co nadało specjalny charakter manifestacji.

Uroczystość rozpoczął pochód

przed magistratem do kościoła. Szli kolejno za sztandarami polski mi: dzieci szkolne, harcerstwo i Sokół, orkiestra, ok. 60 sztandarów b. wojsk. belgijskich i polskich oraz organizacji społecznych i kościelnych, delegacja z wienieciami, p. minister dr Korab-Brzozowski, otoczony duchowieństwem z ks. rektorem Kubszem na czele oraz działaczami społecznymi całej Polonii, za którymi zwartym szeregiem posuwała się ok. 1500 rodaków. Podczas Mszy św. śpiewał chór z Charleroi. Po złożeniu wieńców pod Pomnikiem poległych zbrani udali się autobusami na polski cmentarz wojskowy, gdzie spoczywają szczytki ok. 230 polskich żołnierzy i oficerów, poległych w Belgii i Holandii. W środku stoi krzyż drewniany, ufundowany przez polskie organizacje. Otoczony jest on rzędami mogił z krzyżami betonowymi z tablicą z nazwiskiem i stopniem spoczywającego. Wszelkie koszty, związane z utrzymaniem porządku na cmentarzu, pokrywa się z dochodu ze sprzedaży kalendara, drukowane go na ten cel przez Związek Polaków. Opiekę bezinteresowną rozciąga Zarząd Okręgowy Zw. Pol. w Limburgii, pod przewodnictwem p. prezesa Szarkowskiego. Jemu też przypada zaszczyt otwarcia uroczystości, poczem przez

mawiali kolejno: delegat gminy, ks. Stopa z Liege, p. Stepien — prezes Okręgu Liege, reprezentujący Zarząd centralny Związku, p. Katakajczykowa (Matki Różańca) i prezes Duszyński (Zw. Meżów Katoickich) i burmistrz holenderski ok. miasteczka Beer-le-Nassau. Orkiestra odegrała hymny belgijski, holenderski i polski oraz marsz żałobny. Chór odśpiewał «W mogile ciemnej śpij na wieki» a delegacja złożyła wieńce.

Ponieważ zarazem święcono dzień Wszystkich Świętych i Zaduśny, nie brakło też na mogiłach tradycyjnych świec.

Należy podkreślić dobrą organizację uroczystości, co jest zasługą p. prezesa Szarkowskiego i jego współpracowników.

K. W.

A niechże narodowie wdy postromni znają, że Polacy nie gęsi swą herbata mają. Mikołaj Rey o herbacie z Kuperńskiego (467)

PIĄTEK
30
PAŹDZIERNIKA
Sw. ALFONSA RODRIGUEZ W.

Sw. Alfons, syn kupca z Segowii, w Hiszpanii, po śmierci żony i dzieci, mając 40 lat, wstąpił jako brat-cielek do jezuitów. Do końca życia był funtamentem klasztoru w Las Palmas, na wyspie Majorce. Grający czołową rolę w życiu Alfonsa, były jego wielkie mistyczne, będące wzorem postępowania i umiartowienia. Wywarł wielki wpływ na sw. Piotra Klawny, a jego opowieści wstrząsnęły niejednym pisarzem, a szereg innych przelożonych swego zakonu. Po długich cierpieniach morali i fizycznych zmarł w roku 1617, mając 66 lat.

Z WIELKIEJ BRYTANII

Kronika kulturalna

Jeden z takich teatrów przybył ostatnio do Londynu z przedstawieniem „Damy i huzary”. Jest nim zespół koła SPK z hostelu w Northwick. Przedstawienie opracowane było bardzo starannie, u aktorów uderzało duże umiłowienie sztuki dramatycznej. Niestety, dobre chęci nie mogą wystarczyć. „Damy i huzary” są sztuką trudną, sympatycy aktorzy z Northwick przebili swoje siły. Jeszcze raz potwierdziła się prawda, że zespoły amatorskie nie zastępują teatru zawodowego.

AMATORSKI ZESPÓŁ TEATRALNY W LONDYNIE

Wiele już się pisało o ciężkim położeniu zawodowego teatru w W. Brytanii. Wskazywano, że przyczyną zanikania wielu doskonałych scen jest brak zainteresowania u publiczności, brak stałej sceny oraz niestanie subsidej, bez których żaden teatr nie może się obejść. Są to niewątpliwie prawdziwe przyczyny, choć w porównaniu z naszymi, gdzie w tym obliczu pamiętamy o jednym pocieszającym zjawisku, o masowym powstawaniu teatrów amatorskich.



Z OTWARCIA ROKU SZKOLNEGO W LES AGEUX. Młodzież wraz z profesorami opuszcza kościół w Les Ageux po nabożeństwie rozpoczynającym rok szkolny 1953-1954. (Fot. mjr. Urbanowicz, Paryż.)

Zebrania i uroczystości

UROCZYSTOŚĆ W ŚWIĘTYCH W KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU
O godz. 11 — uroczystość Summe celebrować będzie ks. prałat Kazimierz Kwaryn, a kazanie wygłosi ks. red. Florian Kaszubski.
O godz. 15.30 — nieszpory oraz Rozaniec za dusze zmarłych. Po Rozaniec nieszpory żałobne z kazaniem, które wygłosi ks. prałat Kwaryn, rektor Polskiej Misji Katolickiej, ze stajami i wypominajki żurki zmarłych.
W poniedziałek 2 listopada
Dzień Zaduszy
Od g. 6.30 do 9 Mszy św. za dusze zmarłych.
O g. 10 — uroczyste nabożeństwo żałobne za dusze poległych żołnierzy polskich, za zmarłych w obozach koncentracyjnych i wiewianich oraz za spokój tych dusz, które polecono w wypowiedziach.
O godz. 21 — rozaniec za zmarłych.
LENS (12-14)
Wielki wieczorek Sokół. — Jak co roku Gniazdo Sokół Lens 12-14, organizuje wielki wieczorek dla Polonii z Lens i okolicy, który odbył się w sobotę 14 listopada w sali „Familia” przy Route de Bethune od godz. 21 do 6 rano. Jest to okazja do wezłego spędzenia czasu w czysto polskim otoczeniu i do zabawy. Przy dzwiękach dobrotowego polskiego zespołu muzykowego. Na ten wieczorek „Gniazdo” zaprasza całą Polonię z Lens i okolicy. Zapisy przyjmują: K. Kwaryn i Sokół.

padła. W pochodzie na cmentarz, wraz z organizacjami francuskimi, biorą udział Towarzystwa polskie. Po uroczystościach z Towarzystwa Związkiem Katolickim — w 1970 roku bierze w nim udział i zamianifestujemy jedność kolonii polskiej w Troyes. Dzień ten jest poświęcony też poległym żołnierzom. Przy pomniku grobowym polskimi z roku 1831 i 1853 została złożona wieńca, a przemiłowanie wygłosi p. Mikszyniec. Zostanie też złożony wieńca na grobie francuskim. Wieńce złożą: oła Komitetu, Goździna zbiorci i pochodu na cmentarz będzie podana w prasie francuskiej.

W dniu 15 listopada KTM organizuje obchód Niepodległości Polski z następującym programem: 11.30 Msza św. w kościele polskim, odprawiona przez ks. Solbieszkiego. Po południu Akademii z przemówieniami, koncertem, okolicznościowym przedstawieniem, na sali Notre-Dame Charnilles. Zarząd proszą o jak najliczniejszy udział kolonii w tej uroczystości.

Za Zarząd: Kwiatkowski, sekretarz.

8 listopada do Sedanu do sali Marcellin z pięknym przedstawieniem. Przybyliście gromadnie wszyscy, by odświeżyć i przyjąć chór raz jeszcze kilka chwil miłoścy. Wzrost, młodość i dzieci, znajdujące na scenie więcej piękna, niż w niejednym kinie. Sam zaś fakt zetknięcia się młodzieży Sedanu z tą z kresu powojennej zawzięci nie przyjaźni, a może niejednemu uprzytomni kim jest i czego się wstydzić nie ma powodem. Niezmiernie solidnie, ledzienny do Was z serdecznie wyrażającą prawici i wieżymy, że przybędziecie gromadnie, ały już usłanie.

Przez Kółka Teatralnego z Revin.

LYON
Zaduski. — Zarząd SPK zawiadamia wszystkich Rodaków z Lyonu i okolicy, że w niedzielę 15 listopada odbędzie się w kościele przy ulicy Bat d'Argent, o godz. 9 uroczyste nabożeństwo za poległych Polaków. Po nabożeństwach odbędzie się uroczystość na cmentarzu poległych żołnierzy. (Akcien cinetiere Galliere, rue du Repus) o godz. 16.

W sobotę 7. 11. w sali przy 11. rue St. Catherine o godz. 20.30 odbędzie się odziedził ks. dra Godey „Sytuacja religijna w Polsce”. Przyniesiń sedzenie o życie przybycie. (Zeg.)

Kiermasz polski. — Bractwo Zw. Rozaniec podaje do wiadomości Rodaków i Rodaczek, iż w dniu 7 listopada od godz. 10 do 18 odbędzie się wenta-kiermasz u Sióstr polskiej przy 21, quai Pierre Seize w Lyonie. Najbliższe i praktyczne rzeczy po cenie bardzo dostępną. Bilet d. 12 zł. Zdobycie przez członkini. Bractwa. Bardzo bogata loteria fantowa. Przybywajcie wszyscy! Dochód z wenty przeznaczony dla biednych i chorujących. Zarząd.

MILUZA
Sekcja FREP i FO zwoluje swe 24. branie miesięczne w niedzielę 8 listopada w lokalu Okręgu CZP przy 15, rue Linné, o godz. 14. — Chętności wszystkich członków i przyznawanie członka omówienia i urzędzenia światła dla dzieci członków. Za Zarząd: Wieszczyński, prezes.

TROYES
Obchody 1. i 15. listopada. — Do-rocznym zrywaniem tułozka Polonia obchodzi uroczysty Dzień Zaduszy w dzień Wszystkich Świętych i 15. listo-

WE ZWANIE
P. Gedeona JURKIEWICZA poszukuje Komitet Polskiej Kaplicy w Marsylii, prosząc o zwrot pożyczonych pieniędzy, które zobowiązał się zwrócić do dnia 10. września b. r. Adres Komitetu: 214, Chemin du Roncas-Blanc, Komitet.

„Słowa Polskiego”
Trudno o śmiech w ciężkich czasach. A jednak uśmiech i pogodę myśli przywraca humor „KALENDARZU KOBIETY POLSKIEJ”

Wielki wieczorek Sokół. — Jak co roku Gniazdo Sokół Lens 12-14, organizuje wielki wieczorek dla Polonii z Lens i okolicy, który odbył się w sobotę 14 listopada w sali „Familia” przy Route de Bethune od godz. 21 do 6 rano. Jest to okazja do wezłego spędzenia czasu w czysto polskim otoczeniu i do zabawy. Przy dzwiękach dobrotowego polskiego zespołu muzykowego. Na ten wieczorek „Gniazdo” zaprasza całą Polonię z Lens i okolicy. Zapisy przyjmują: K. Kwaryn i Sokół.

Wielki wieczorek Sokół. — Jak co roku Gniazdo Sokół Lens 12-14, organizuje wielki wieczorek dla Polonii z Lens i okolicy, który odbył się w sobotę 14 listopada w sali „Familia” przy Route de Bethune od godz. 21 do 6 rano. Jest to okazja do wezłego spędzenia czasu w czysto polskim otoczeniu i do zabawy. Przy dzwiękach dobrotowego polskiego zespołu muzykowego. Na ten wieczorek „Gniazdo” zaprasza całą Polonię z Lens i okolicy. Zapisy przyjmują: K. Kwaryn i Sokół.

Wielki wieczorek Sokół. — Jak co roku Gniazdo Sokół Lens 12-14, organizuje wielki wieczorek dla Polonii z Lens i okolicy, który odbył się w sobotę 14 listopada w sali „Familia” przy Route de Bethune od godz. 21 do 6 rano. Jest to okazja do wezłego spędzenia czasu w czysto polskim otoczeniu i do zabawy. Przy dzwiękach dobrotowego polskiego zespołu muzykowego. Na ten wieczorek „Gniazdo” zaprasza całą Polonię z Lens i okolicy. Zapisy przyjmują: K. Kwaryn i Sokół.

Święto Chrystusa — Króla

W MONTCEAU-LES-MINES

Zaludniło się w ostatnią niedzielę do południa na placu wokół kościoła parafialnego w Montceau-les-Mines. Poczty sztandarowe przygotowują się do wejścia do kościoła. Grupy młodzieży i dzieci w strojach narodowych przedkładają się przed kościołem. Widzimy księżę z okręgu: ks. dziekana Wahrola, ks. Chechelskiego, ks. Morawskiego i ks. Majdę. Są i księżę za francuscy.

To I. Okręg Polskiego Zjednoczenia Katolickiego we Francji obchodzi święto Chrystusa-Króla. W obchodzie tym biorą udział i Francuzi, gdyż w tym roku, to jednocześnie dzień, poświęcony modlitwom za Prymasa Polski, Biskupów i Duchowieństwo, cierpiące za wiarę Chrystusową w Kraju.

O godz. 4-ej po poł. ks. prof. Chechelski wychodzi z Mszą św., do której służą ministranci przybrani w stroje krakowskie. W czasie Mszy, kazanie po francusku wygłasza proboszcz z Gauthereis, ks. Duperon. Po nim mówi ks. Morawski z Baudras. Oba mówią o Chrystusie-

Królu, o tym, że Kościół zawsze cierpił i że teraz za żelazną kurtyną są liczni męczennicy, którzy cierpią bo nie chcą wyrzec się Chrystusa, bo nie chcą ustąpić w rzeczach wiary przed naciskiem bezbożnego komunizmu. Ale mimo przesładowań, Kościół wzmaga się na siłach; męczennictwo przyczynia się do pogłębienia życia religijnego i do szerzenia się prawdy Chrystusowej.

W czasie Mszy św. wierni wspólnie śpiewali a ponadto, połączone chóry z La Saule, Gauthereis i Bois-du-Verne wykonały kilka pieśni. Przy organach ks. dziekan Wahrol; widać, że nie zapomni, iż był kiedyś dyrektorem Związku Chórów Kościelnych.

Po Mszy św., obecni otrzymali uroczyste błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.

Po nabożeństwie obecni udali się na salę parafialną. Tak dużej i pięknie utrzymanej sali można pozazdrościć.

Dalszy ciąg uroczystości rozpoczął się o godz. 6-ej. Południem należało sprawność orga-

nizacyjną, wszystko szło, jak w zegarku.

Najpierw powitał zebranych p. Władysław Kaim, prezes I-go Okręgu Pol. Zjedn. Katolickiego, podkreślając podwojony charakter uroczystości: święto Chrystusa-Króla i dzień skupienia w związku z przesładowaniami Kościoła w Polsce.

O święcie Chrystusa-Króla mówił następnie p. Leonard Rudowski, sekr. administ. P. Zjedn. Katol. we Francji. Podkreślił znaczenie pracy polskiej i katolickiej w najmniejszych nawet koloniach i wskazał na obojętne utrzymanie przy Kościele i polskości młodzieży i dzieci szczególnie teraz, kiedy reżym komunistyczny w Polsce zagraża młodym pokoleniu.

Ks. prof. Chechelski mówił o św. Stanisławie Biskupie. Tak jak św. Stanisław występował przeciwko nadużyciom władzy świeckiej, tak obecnie duchowieństwo polskie z Prymasem i Episkopatem na czele staje w obronie wiary katolickiej przed zamachem ze strony panującego tam reżymu komunistycznego.

Dzieci z Krucjaty Eucharystycznej z La Saule, w barwnych strojach narodowych, odtańczyły b. dobrze krakowiaka, a zespół K.S.M.P. z La Saule odtańczył pełnego życia mazura.

K.S.M.P. z Gauthereis wystąpił ze sztuką teatralną „W obro nie prawdy”. Sztuka ta ma za temat przesładowanie religijne w Meksyku, odpowiadała więc chwili aktualnej, gdyż każdemu nasuwały się stałe porównania z tym, co teraz przetrwała Kościół katolicki w Polsce.

Całość uroczystości wypadła bardzo dobrze.

C. Z.

AKCJA PROTESTACYJNA NIE USTAJE

POLONIA Z FIRMINY I OKOLIC

No zabraniam delegatów organizacji „Ognia” POWN, Kola Rez. i b. Wojsk. Tow. Kult. Oświatowych im. J. Piłsudskiego, Komitetu Tow. Miejsce. oraz Tow. Kościuski — postanowiono, zaprotestować publicznie przeciwko przesładowaniu Kościoła w Polsce:

„Zbrani przedstawiciele Polonii z Firminy - Malafolie - Chambon Fl. - Freisses - U-nieux, wzywamy wszystkie narody świata, uznające wolność osobistą i religijną do postępienia barbarzyńskiego przesładowania Kościoła w Polsce i w innych krajach okupowanych przez tyranów z Moskwy.

„Przypominamy, że Naród Polski stoi zawsze w obronie swej Wiary ojców i tak jak upadli Neron i Hitler, tak upadnie bezbożna klika z Kremia i jej pacholców z Warszawy.

„Wierzymy że przyjdzie dzień gdy cały Naród w Polsce zaśpiewa radosne „Alleluja”.

„Wytwajmy aż wyciężymy!”

Wybrano również Komitet Obrony Kościoła w Polsce, w skład którego wchodzi pp. prezes Ognia, R. Baranowski; prez. POWN, J. Piechowiak; prez. Kombatantów, A. Stawiecki, oraz sekretarz Komh., S. Mikołajski.

Za Komitet Obrony Kościoła w Polsce: K. Baranowski.

przeciw niesłusznemu skazaniu Biskupa Kaczmarka.

„Zwracamy się do wszystkich narodów cywilizowanych i do ONZ z gorącym apelem, by wreszcie zdołały się na wysiłek i położyć kres gwałtom pacholców Moskwy wobec naszego Narodu”.

Za Zarząd: Fr. Liczkowski — prezes
KOŁO S. N. W VOIRON
Koło Stronnictwa Narodowego w Voiron (Isere) wysłało do ONZ. protest przeciw „oburząjącej zbrodni dokonanej przez komunistów w Polsce” oraz apelowało o „postępienie nowych pogwałceń praw człowieka, powstrzymanie ucisku i uwolnienie ofiar”.

Za Zarząd: Jakubowski — prezes; Święc — sekretarz.
KOMITET UCHODZCÓW W TRIEŚCIE
Komitet Uchodźców Polskich w Triescie także przesłał do ONZ. protest przeciw przesładowaniu Kościoła w Polsce. Pro test podpisał w imieniu Komitetu pp. prezes A. Rożek-Rozum i sekretarz M. Hajdosz.

S.P.K. W BELGII

Zarząd Gł. Stow. Polskich Kombatantów w Belgii skierował 28 bm. do ONZ. protest „przeciwko parodii procesu ks. biskupa Kaczmarka, wzywając wszystkie Wolne Narody do otwarcia głębiej potępienia metod komunistycznego ucisku w Polsce”.

„KALENDARZ KOBIETY POLSKIEJ” to pożyteczna lektura na cały rok!

Przyczyna leży w braku współpracy

Szanowny Panie Redaktorze, W numerze „Słowo” z 10 b. m. p. Paczyński alarmuje, że coraz więcej dzieci polskich zapomniały szkoły rodzimych, wzmieniając między innymi koloniami, przedmieście paryskie St Denis, gdzie „aż 500 dzieci uczy się polskiego w reżymowego nauczyciela”.

Kolonia polska w Saint Denis w latach od 1923 do 1930 była jedną z najliczniejszych w okręgu polubryskim, gdy liczone tu fabryki zatrudniały naszych rodaków. Trudno jednak było tu stworzyć jakąś polską organizację. Związki Piłsudczyków udało się w roku 1926 zorganizować swoje Towarzystwo, które dzięki rodakom: Błażyskiemu, Składzińskiemu, Lewandowskiemu, Piłkowskiewiczowi i innym prowadziło żywą działalność: jak odczyty, chór prof. Fiszera, zespół teatralny pod kierownictwem p. Piekarczyka. Oni też założyli szkołę, do której uczęszczało wszystkichi środkami dzieci. Dział z tej organizacji nie ma studu. Istnieje — jak się dowiaduję z prasy — aż trzy towarzystwa: Bractwo Dłoni, Wojskowi i P. S. L. Jest nawet stary księżyca polski, a zatem parafia. Praca nad rozwojem szkolnym powinna być dalszym celem. Oni też założyli szkołę, do której uczęszczało wszystkichi środkami dzieci. Dział z tej organizacji nie ma studu. Istnieje — jak się dowiaduję z prasy — aż trzy towarzystwa: Bractwo Dłoni, Wojskowi i P. S. L. Jest nawet stary księżyca polski, a zatem parafia. Praca nad rozwojem szkolnym powinna być dalszym celem. Oni też założyli szkołę, do której uczęszczało wszystkichi środkami dzieci. Dział z tej organizacji nie ma studu. Istnieje — jak się dowiaduję z prasy — aż trzy towarzystwa: Bractwo Dłoni, Wojskowi i P. S. L. Jest nawet stary księżyca polski, a zatem parafia. Praca nad rozwojem szkolnym powinna być dalszym celem.

Wice prezydentem się cieszył 500 dzieci uczy się polskiego, a wtem z

66

BOLESŁAW PRUS

PLACÓWKA

POWIEŚĆ

Józef Ślimak, gospodarz na 10 morgach gruntu, mieszka z dala od wsi wraz z żoną i dwoma synami. Gdy rozpoczyna się budowa kolei żelaznej, Niemcy kują od dziedzica majątek i osadzają na nim kolonistów niemieckich. Chcą kupić także grunta Ślimaka, ale ten odmawia ich sprzedaży. Wówczas Niemcy pobawiają go zarobków przy budowie kolei. Serca kłęk i nieszczęsne spada na Ślimaka, jego młodszy syn tonie, złodzieje uprowadzają mu konie, Owczarz ginie poszukując złodziei, Jędrzek zostaje aresztowany za pobicie Niemca, a żona popada w chorobę. Gdy podpalono mu dom i stodołę, Ślimak postanawia sprzedać Niemcom swą ojowiznę, ale żona zaklina go przed śmiercią, aby ziemi obcy nie oddawał.

A jużci, Hycle Szwały — pogroził stary pięścią — rok temu gadały, że na wszystkich po trochu wykurzą ztela, gęsi mi strzylały na face, bydło mi raz zajęły, a tera masz!... Wyróciły się bestie na dziesięćkolorowym chłopcu, z wielką swoją ambicją!... Za to samo, Ślimaku, warcicie łaski boskiej i przyjaźni ludzkiej. Cóż nieboszczka?

— Leży w slajni.

Niech z Bogiem spoczywa, nim ja w poświęconym miejscu pogrzebiemy. Nieraz ona was przeciwko mnie buntowała, ale ja to do nikogo żalu ni mam... A tu — zmienił Grzyb rozmowę — tu wam przywiózłem ze wsi, od nas wszystkich, trochę prowizji. Macie krupy — mówił wskazując jeden woreczek — make, groch, krzynie słoniny...

Na gościu, tym razem z góry, rozległ się tętent i skrzyp sani, które znowu zatrzymały się obok zagrody.

— Czyby dobrodziej?... — pytał Grzyb, uważnie nas, uchując.

— Ni, to chłop — odparł Ślimak. — A idzie coś tak ciężko, jakby softys Grochowski. Istotnie ukazał się Grochowski, który na widok Grzyba zawołał:

— O!... i wście tu? Bo do was jechałem... A z tobą co, Józku? — zwrócił się do Ślimaka.

— Kobieta mi zmarła i tylo.

— Pedził mi to lojna wczoraj, alem mu nie uwierzył. Patrzyjta sie!... I gdzież ona?... A tu... Zobaczywszy nieboszczkę softys zdoją czapkę i ukłęk na śniegu, Grzyb zrobił to samo. Przez chwilę słyszał było szepc pacierzy i ciche słocho-nie Ślimaka. Potem chłopci podnieśli się, powzdychali, pochwalili cnoty nieboszczki, wreszcie softys zwrócił się do Grzyba.

— Piłka wam wieżę — rzekł — ino trochę postrelony, ale nie bardzo.

— He? — spytał Grzyb.

— Co he?... Jaska waszego przywiózem, bo mi dziś w nocy konie krał i dostał parę śrucinów.

— O hycell!... Gdzie on?... — Siedzi w sankach na gościu.

Grzyb pobiegł ciężkim kłusem w tamtą stronę. Usłyszano parę uderzeń, krzyk i wnet ukazał się stary prowadzacz za czupryną Jaska, który pomimo swego wzrostu i urody ptałak jak dziecko.

Jego wyszywana kurka była podarta, wysokie buty unurzane w gnoju, na lewej ręce miał skrawioną szmatę, a na twarzy plaster.

— Kradłeś konie softysowi?... — pytał rozniewany starzec.

— Com nie miał kraść? kradłem.

— Ale mu nie udało — wtrącił Grochowski. — Za całkiem ukrad konie Ślimakowi i u-dało mu się.

— Tyś krad?... — wrzasnął Grzyb i pocał syna okładając pięściami.

— Jużci że ja, ino się nie gniewajcie, tatku — ptałak Jasek.

— La Boga, co się dzieje! — wołał Grzyb.

— Co się ma dzieć? — odparł lekceważąco

Grochowski. — Chłopak zdrów, dobrał sobie kamratów i w koleż wszystkich okradał, dopókim go wzoraj nie usztralił.

— I cóż teraz będzie? — zawołał Grzyb, znowu okładając Jaskę pięściami.

— Już ja się, tatku, poprawię... Już się ożenię z Orzechowszczańką i osiadę na gospodarce... — Rychło w czas! Teraz pora iść do kryminatu, nie do wesela — odparł Grochowski.

Stary Grzyb zadumał się.

— Jakże, to wy go oskarżycie? — spytał softysa.

— Wołałbym nie skarżyć, bo się z tego interesu w całej okolicy zakotuje. Ale jak mnie nie odszkodujeta, to zaskarżę.

Grzyb znowu pomyślał.

— No, a cóż by to kosztowało?

— Od stu pięćdziesięciu rubli grosza nie odstąpię — odparł softys rozkładając ręce.

— O la Boga! — obrużył się Jasek. — Strzeliłiście do mnie z jednej lufy, a już chcecie tyle pieniędzy, jak za armatę.

— Kiedy tak — wtrącił Grzyb — to niech się idzie do kryminatu, bo ja za hycła sto pięćdziesiąt rubli nie zaplać.

— Mnie sto pięćdziesiąt za sekret — rzekł Grochowski — a Ślimakowi osiemdziesiąt rubli za skradzione konie.

Grzyb znowu zaczął bić chłopaka.

— Ty rozbójniku!... Gadaj, kto cię do tego namówił?... — Wiadomo, że Josel... Dajcie spokój — lamentował Jasek — bo już i wstyd przed obcymi ludźmi, że się ino bijecie i bijecie... — A tyś po co Josela słuchał?... — Bom mu winien sto rubli! — Chryste Panie! — jęknął Grzyb targając się za włosy.

— No, nie macie czego dopuszczać sobie do

głowy — odezwał się Grochowski. — Razem trzy-sta rubli dla mnie, dla Ślimaka i dla Josela. Nie-wielga to u was rzecz.

— Ni, ja tyle nie zaplać! — wołał Grzyb.

— Ja przecie sam zaplać, jak się ożenie z Orzechowszczańką — odparł Jasek.

— Chorobę zapłacisz!... Niedoczekanie twoje!... — jęczał stary.

— Ha, kiedy tak — rzekł rozniewany softys — to chodź, Jasek, do sądu. Tyś nas kradł nie na żarty i ja z tobą nie będę żartował. Zabieraj się!

— I ujął olbrzymiego chłopca pod rękę.

— Tatku, zmilczcie sie!... przeciem ja u was jeden — biadał Jasek.

Stary Grzyb kolejno spogładał to na syna i Grochowskiego, to na Ślimaka.

— A tożecie, tatku, skapil!... Za marny grosz gubita mnie na cale życie! — mówił Jasek.

— Widzisz, że ci rura zmiękła — drwił softys.

— Pamiętasz, jakes przy kancelarii ciągnął cygar i kpinkował, że mnie okradną?... Ja zaś gadałem, że nie okradną. I stanęło na moim, a ty teraz pla-czesz jak baba. Kpinkujesz se... No, chodź. Zobaczymy, czy twój ojciec nie dopędzi nas w drodze.

— Zara, zara!... odezwał się Grzyb widząc, że softys naprawdę ciągnie chłopaka do sanek.

Odchodzący zatrzymali się. Grzyb skinął na Ślimaka i obaj odstąpili do szopy.

— Ja wam cośik poradzę, kumie — zaczął Grzyb zniżonym głosem. — Jeżeli między nami ma być sąsiedzka zgoda, to wiecie, co zrobić... — Bo ja wiem? Skąd ja moge wiedzieć?... — Ożeniła się z moją siostrą.

— Z Gawędzią? — zapytał Ślimak.

— Jużci. Wy wdowiec i ona wdowa, wy macie dziesięć morgów, a ona piętnaście i jest bez dzieci. Ja wezmę jej grunt, bo dotyka mego, a wam oddam piętnaście morgów z części Hamera i będziecie mieli dwadzieścia pięć morgów w jednym kawałku.

(Dokończenie jutro)

Mieczysław PROCH.

